

Jak uczyłam się w czasie okupacji

Przez cały okres okupacji niemieckiej uczyłam się we dworcu
Niemy wchodząc tu 22 czerwca 1941 r., ponieważ tego nanka
w szkołach powojskowych nie zaczęła się aż tak szybko
we wrocławiu lecz dopiero w kilka tygodni później. Uczyłam
wtedy do 5 klasy, do szkoły S.S. Benedyktynki.

W tym roku szkolnym nanka odbywała się stonkowo
najlepiej, gdyż Niemcy byli nowa nie najgorzej ustano-
wani do Polaków na nowo zdobytych terenach, a poza tym
nanka odbywała się także w zime (czas później nie było)
dzięki obfitym zapasom węglu w piwnicach szkolnych
zaopatrzonych przez Polaków.

W następnym roku szkolnym warunki nauki były o wiele
gorsze, z powodu licznych i długich przerw spowodowanych
brakiem opał w zime, oraz tym że budynki szkolne były
często zajmowane przez wojska niemieckie i jeńców wojennych.

W końcu, gdy Niemcy zajęli nasz budynek szkolny „na state”
wszystkie klasy zostały podzielone na kilka grup, które
uczyły się po różnych szkołach często tylko po 2 godzinny
dziennie. W kilka miesięcy przed końcem roku, dowiedzia-
liśmy się że pozwolono na egzamin z 4 klasy, chociaż
lekcji nie było było egzaminów, chyba że dostatek się
pozwolenie. O to jednak nikt z nas, klasy nie starał się
i mimo tego ~~nie~~ podjęliśmy cały klasę na kilka
kompletów. Jeden z nich miał lekcje u mnie w domu
Było to dość niesławne, ponieważ w kamienicy w której
mieszkałam, mieszkało też wielu Ukraińców, których uważa-
waliśmy to że codziennie przychodzi do mnie to same koleżanki
Przygotowywałyśmy się wtedy do egzaminu, a poza tym uczy-

Uczyliśmy się historii Polski oraz Geografii.

Po ukończeniu szkoły powszechnej zapisaliśmy się na kurs gospo-
darstwa domowego, zaliczając mi oczywiście tylko na legitymację
i na tym przy nie tracąc zbyt wiele czasu w szkole,
gdzie wtedy zaczęliśmy chodzić do 1-gimnaz. do SS. Urszula-
nek.

Prowadząc te kursy konspiracyjne, Siostry bardzo się poświę-
cały, bo za to przecież musiały być dostatecznie do domu,
a tym bardziej ^{daleko} nauka odbywała się tam całą dzień, aż
do późnej nocy, gdzie po dniu przychodziło tu na naukę
kilkaosobnie kompletów.

Kilka razy były do budynku przyciągnięte Niemcy, Siostry
~~opowiadały nam tylko~~ karaty nam „wisi”
tylnymi drzwiami.

Przez pewien okres czasu nauka jednak nie odbywała
się, gdyż o kursach tych dowiedzieli się tajniaki niemiecki;
wypaprali nam o tym moja koleżanka, nie wiedząc, że
on pracuje na rzecz Niemców. Jednak po krótkiej
przerwie uczyliśmy się dalej, z tym, że wydalono tę
koleżankę.

Pierwszej klasy już nie zdążyliśmy skończyć we Lwowie
gdzie po bombardowaniu 1 i 2 maja 1945 r. wyjechaliśmy
ze Lwowa. Uczyliśmy się jednak sama i po wybuchu
1 klasy zdaliśmy w Poznaniu.